

RECENZJE, OMÓWIENIA
I POLEMIKI

Marcin Dziubek, *Niezlomni z oddziału „Sosienki”. Armia Krajowa wokół KL Auschwitz. Nowe spojrzenie*, Stowarzyszenie Auschwitz memento, Kraków 2016

Wydawałoby się, że temat działalności obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, życia więźniów, obozowego ruchu oporu oraz podejmowanych i zrealizowanych ucieczek osadzonych w nim więźniów jest doskonale znany w literaturze historycznej. Napisano bowiem wiele opracowań naukowych czy popularnonaukowych¹ na ten temat, ukazało się również wiele pozycji wspomnieniowych². Jak się jednak wydaje, najbardziej znaną pozycją była książka Tomasza Sobańskiego pt. *Ucieczki oświęcimskie* oraz wstrząsające wspomnienia Wiesława Kielara pt. *Anus mundi*³. Pozycje te jednak

¹ Można wskazać chociażby publikacje: Z. Jagoda, S. Kłodziński, J. Masłowski, *Oświęcim nieznanym*, Kraków 1981; W. Piper, *Zatrudnienie więźniów w KL Auschwitz*, Oświęcim 1981; J. Garliński, *Oświęcim walczący*, Warszawa 1992; D. Czech, *Kalendarium wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992; A. Cyra, *Spadochroniarz „Urban”*. Ppor. Stefan Jasieński 1914–1945, Oświęcim 2005; *Auschwitz w oczach SS*, Oświęcim 2011; H. Langbein, *Auschwitz przed sądem. Proces w Frankfurcie nad Menem 1963–1965. Dokumenty*, Wrocław 2011; *Grypsy z Konzentrationlager Auschwitz Józefa Cyrankiewicza i Stanisława Kłodzińskiego*, oprac. I. Paczyńska, Kraków 2013.

² Ukazały się m.in. pozycje wspomnieniowe: E. Ciesielski, *Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1968; A. Piątkowska, *Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1977; K. Albin, *List gończy*, Warszawa 1996; M. Bednarski, *W szponach gestapo*, Warszawa 2004; E. Hałoń, *W cieniu Auschwitz*, Oświęcim 2003; A. Kowalczyk, *Refren kolczastego drutu*. Trylogia prawdziwa, Chorzów 2010.

³ T. Sobański, *Ucieczki oświęcimskie*, Warszawa 1983; W. Kielar, *Anus mundi*, Wrocław 2004. Wiesław Kielar (ur. 12 VIII 1919 r. w Przeworsku – zm. 1 VI 1990 r.), aresztowany w Jarosławiu w maju 1940 r., 14 VI 1940 r. przybył do KL Auschwitz pierwszym transportem więźniów z Tarnowa i otrzymał numer 290. W 1944 r. został przeniesiony do KL Sachsenhausen. Zob. Wiesław Kielar, <http://auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 2 II 2018); W. Kielar, *Nasze młode lata*, Wrocław 2004, s. 231. Tomasz Sobański (ur. 22 IX 1922 r. w Warszawie – zm. 1990 r.), 21 II 1941 r. aresztowany w Warszawie, 6 IV 1941 r. przywieziony do KL Auschwitz i oznaczony numerem 13609; 27 VI 1944 r. zbiegł z obozu wraz z Konstantym Jagiełłą (nr 4507); współpracował z oddziałem AK „Sosienki” przy

najczęściej dotyczyły określonego wycinka działalności obozu, zaś wspomnienia z reguły dotyczyły losów autorów lub ich przyjaciół, w sposób dość marginalny opisując pozostałe działania ruchu oporu. Temat przy tym wydaje się niełatwy. Przez wiele lat w historiografii *KL Auschwitz* dominował nurt łączący ruch oporu w obozie oraz pod obozem z działalnością Józefa Cyrankiewicza i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), który w zasadzie marginalizował dokonania żołnierzy Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej (ZWZ i AK), zarówno w samym obozie koncentracyjnym, jak i w najbliższym jego otoczeniu. W cień usuwano m.in. działania Witolda Pileckiego, który w rzeczywistości stworzył podwaliny wojskowej działalności więźniów, bowiem w tym celu dołączył do ludzi zatrzymanych w łapance w Warszawie i 22 września 1940 r. znalazł się za drutami *KL Auschwitz*. Zręby organizacji konspiracyjnej „Związek Organizacji Wojskowej”, początkowo opartej na członkach Tajnej Armii Polskiej, Witold Pilecki zaczął tworzyć od października 1940 r.⁴, a więc zanim do obozu przybył Józef Cyrankiewicz, którego aresztowano 18 kwietnia 1941 r. w „kotle” założonym w mieszkaniu członka ZWZ ppłk. Jana Cichockiego w Krakowie, zaś do obozu przywieziono we wrześniu 1942 r.⁵ Należy przy tym zaznaczyć, że przedstawiana w publikacjach o *KL Auschwitz* PPS, przy przemilczaniu jej prawdziwej roli, mogła się czytelnikowi jawić co najmniej jako partia pokrewna Polskiej Partii Robotniczej (PPR), co nie miało miejsca – wchodziła ona w skład struktur politycznych wspierających Rząd Polski na Obczyźnie.

Wydaje się, że czytelnik, który interesował się tematem i sięgnął po publikacje dotyczące przyobozowego ruchu oporu, powinien przynajmniej kojarzyć nazwę oddziału AK „Sosienki” i jego dowódcę por. Jana Wawrzyczka „Danutę”. Więzień *KL Auschwitz* i uciekinier z obozu Tomasz Sobański, opisując działania ruchu oporu pod obozem, wskazywał na pomoc więźniom organizowaną m.in. przez rodziny Niklów i Jedlińskich czy działania Jerzego Tabeau⁶. Wiązał je z mityczną „zorganizowaną bojówką u bram Oświęcimia” lub partyzantką, nie podając jednak w swojej książce jej proveniencji.

przejmowaniu uciekinierów z obozu; po śmierci Jagielly „Kostka” opuścił teren przyobozowy, zob. Grypsy z *Konzentration Auschwitz...*, s. 306; Tomasz Sobański, <http://auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 2 II 2018); M. Dziubek, *Niezlomni z oddziału „Sosienki”*, Kraków 2016, s. 356.

⁴ A. Cyra, *Ochotnik do Auschwitz. Witold Pilecki 1901–1948*, Oświęcim 2000, s. 63–64, 67–68; J. Galiński, *Oświęcim...*, s. 44.

⁵ *Grypsy z Konzentration Auschwitz...*, s. XV.

⁶ Jerzy Tabeau (ur. 18 XII 1918 r. w Zabłotowie – zm. 11 V 2002 r.), student medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, kolporter prasy ZWZ w Krakowie; przywieziony do *KL Auschwitz* 26 III 1942 r. pod nazwiskiem Jerzy Wesółowski i oznaczony numerem 27273; uciekł z obozu 20 XI 1943 r.; wszedł w skład oddziału bojowego PPS Edwarda Hałonia, zob. D. Czech, *Kalendarz...*, s. 562; T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 31; Jerzy Tabeau,

Gros zapisów jego książki wskazującej na walkę konspiracyjną pod obozem poświęconych zostało działaniom Kazimierza Hałonia⁷, Adama Rysiewicza „Teodora”⁸ i Konstantego Jagiełły⁹, które autor wiązał z PPS¹⁰. Więcej informacji o wejściu niektórych więźniów do „Związku Organizacji Wojskowej” w KL Auschwitz i ZWZ wskazał Józef Garliński. Wymienił on żołnierzy ZWZ i późniejszych żołnierzy „Sosienek”: Bernarda Świerczynę, Edwarda Ciesielskiego i Stanisława Zygułę¹¹.

Nikt jednak do tej pory nie podjął próby monograficznego opracowania powstania i działalności tego oddziału, a także losów jego żołnierzy po wkroczeniu Armii Czerwonej i struktur PKWN na tereny polskie. Tym chętniej sięgnąłem po recenzowaną publikację. Nie rozczarowałem się. Pozycja została napisana żywym językiem, oparta jest na obszernej bazie

<http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 2 II 2018); J. Garliński, *Oświęcim...*, s. 216; *Grypsy z Konzentration Auschwitz...*, s. 103–104.

⁷ Kazimierz Hałoń „Kartuski”, „Radwański” (ur. 5 V 1915 r. w Brzeszczach – zm. 26 VIII 2000 r.), od stycznia 1941 r. działacz Okręgowego Komitetu PPS Wolność Równość Niepodległość (WRN) w Krakowie; od 12 IX 1941 r. więzień KL Auschwitz o numerze 20687; 10 II 1943 r. uciekł z obozu i objął dowództwo grupy bojowej PPS, zob. *Grypsy z Konzentration Auschwitz...*, s. 25; E. Hałoń, *W cieniu...*, s. 62–64, 313.

⁸ Adam Rysiewicz „Teodor”, „Skiba” (ur. 24 II 1918 r. w Wilczyskach – zm. 24 VI 1944 r.), od kwietnia 1941 r. sekretarz Okręgowego Komitetu PPS (WRN) w Krakowie, budował struktury wojskowe Gwardii Ludowej PPS (WRN), zaś od maja 1943 r. był dowódcą krakowskiego okręgu Gwardii Ludowej WRN; dowódca oddziału partyzanckiego, który organizował pomoc w uciezkach więźniów z KL Auschwitz; zginął na granicznej stacji kolejowej Ryczów koło Spytkowic w walce z *Bahnschutzem*, zob. *Grypsy z Konzentration Auschwitz...*, s. XIX–XX, 4, 22; E. Hałoń, *W cieniu...*

⁹ Konstanty Jagiełło „Kostek” (ur. 12 VII 1916 r. w Żelechowie – zm. 27 X 1944 r.), działacz PPS i „Czerwonego Harcerstwa”; przywieziony do KL Auschwitz 22 IX 1940 r. transportem z Warszawy i oznaczony numerem 4507; 27 VI 1944 r. zbiegł z obozu wraz z Tomaszem Sobańskim (nr 13609); łącznik oddziału AK „Sosienki” zajmujący się przerzutem uciekinierów z obozu; zginął w walce z Niemcami podczas nieudanej próby przejęcia uciekinierów w Łękach, zob. *Konstanty Jagiełło*, <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 2 II 2018); M. Dziubek, *Niezłomni z oddziału...*, s. 253; T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 95, 99; D. Czech, *Kalendarium...*, s. 29, 695. Od śmierci Stanisława Dubois 21 VIII 1942 r. Jagiełło był członkiem Związku Organizacji Wojskowej założonej przez Witolda Pileckiego w KL Auschwitz. Zob. *Rotmistrz Pilecki. Raporty z Auschwitz*, red. A. Szatko, Warszawa 2016, s. 40; A. Cyra, *Ochotnik do Auschwitz. Witold Pilecki (1901–1948)*, Oświęcim 2000, s. 105.

¹⁰ T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 43, 86. Cały rozdział pt. *Pod Oświęcimiem też był front* poświęcony jest działaniom PPS, zaś co do działań AK wskazano jedynie kilkoma zdaniemii kwestię działań por. cc Stefana Jasieńskiego „Alfy”, „Urbana”, mających na celu pomoc więźniom obozu, który starał się o spotkanie z przedstawicielem PPS Jagiełłą. T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 95, 96. Co do oddziału AK „Sosienki” autor wskazał jedynie, że w jego oddziale znajdowało się kilkunastu byłych więźniów obozu i w kontakcie z oddziałem tym pozostawał Konstanty Jagiełło, zob. T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 95, 99.

¹¹ J. Garliński, *Oświęcim...*, s. 57.

archiwalnej oraz literaturze przedmiotu, w tym wielu niepublikowanych dotąd relacjach czy wspomnieniach. Autor w ciekawy sposób przedstawił załączki formowania się organizacji ZWZ na terenie oświęcimskim, scharakteryzował działania oddziału „Sosienek”, a przede wszystkim specyficzny charakter terenu, na jakim przyszło mu działać, oraz przedstawił argumentację przemawiającą za realizowanymi formami działań oddziału i decyzjami podejmowanymi przez jego dowódcę. Niewątpliwym plusem publikacji jest przedstawienie powojennych działań żołnierzy i współpracowników „Sosienek”, w tym dawnych więźniów KL *Auschwitz*, w ramach struktur antykomunistycznych, które dotychczas było pomijane w literaturze. Wyłączenie tego aspektu z dotychczasowej literatury miało stwarzać pozory, że byli więźniowie zgadzali się z działaniami reżimu komunistycznego. Oprócz tego autor przedstawił i rzeczowo uargumentował zakwalifikowanie działalności Konstantego Jagiełły do struktur „Sosienek”.

Recenzowana publikacja składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów pogrupowanych tematycznie oraz dwóch słowników biograficznych, aneksu i bibliografii. Dodatkowo każdy z rozdziałów został podzielony na podrozdziały.

We wstępie (s. 9–15) autor przedstawił okoliczności, które skłoniły go do zajęcia się tematyką oddziału AK „Sosienki” dowodzonego przez por. Jana Wawrzyczka „Danutę”. Było nimi dążenie do prawdy, która przez wiele lat była przedstawiana ogólnikowo, a niekiedy przemilczana oraz oddanie hołdu żołnierzom tego oddziału.

Pierwszy rozdział *Od Oświęcimia do Auschwitz* (s. 17–40), składający się z dwóch podrozdziałów *Auschwitz* i *Miasto w planach nazistów*, przedstawia specyfikę codziennego życia przedwojennego Oświęcimia, które było miasteczkiem o korzeniach chrześcijańsko-żydowskich, jakich wiele było w Polsce przed wybuchem II wojny światowej. Nadto autor opisał życie miasta po wejściu wojsk niemieckich, w tym: wysiedlenia, represje wobec Żydów, plany budowy niemieckich zakładów przemysłowych oraz powody umiejscowienia na tym terenie obozu koncentracyjnego.

Rozdział *Niezlomni walczą* (s. 41–206), który podzielono na 22 podrozdziały, stanowi najważniejszą część publikacji, w której przedstawiono powstanie Związku Walki Zbrojnej na terenie podoświęcimskim, trzech oddziałów zbrojnych: „Marusza” por. Jana Wawrzyczka „Danuty”; „Kańczuga” kpt. Jana Barcika i „Maczuga” plut. Jana Jamroza oraz zdrady i aresztowania w łonie organizacji. Autor przybliżył również sylwetkę dowódcy „Sosienek”, w tym jego służbę wojskową, działania w konspiracji oraz stosunki wewnątrz oddziału. W kontekście zakonspirowania działań „Danuty” ciekawa jest konstatacja autora, oparta na wspomnieniach żołnierzy, iż wyglądem i zachowaniem upodabniał się do okolicznych mieszkańców (rolników, węglarzy, wozaków). Nie nosił munduru, lecz cywilne, czasem podarte ubranie, zaś wewnątrz oddziału nie stosowano wojskowego drylu.

Dążenie do ujednolicenia dowodzenia strukturami zbrojnymi, częściowo rozbitymi po aresztowaniach we wrześniu i październiku 1942 r., spowodowało powstanie jednego oddziału „Sosienki”. Jego dowództwo objął Jan Wawrzyczek „Danuta”, zaś zastępcą został Jan Jamróż „Maczuga”. Opis „melin” oddziału i ich właścicieli (s. 68–85) daje czytelnikowi pełniejszy obraz zaangażowania mieszkańców terenów podobozowych w konspirację i ich losy. W szczególności wzbogaca opis przedstawiony w publikacji Sobańskiego *Ucieczki oświęcimskie* dotyczący: Jedlińskich i Dusików w Łękach-Zasolu; Zdrowaków w Brzeszczach-Borze, Józefa Chlebusea w Kańczudze czy Chmielniaków i Wrotnów w Bielanach. Autor przybliżył sylwetki osób pomagających uciekinierom, którzy nie znaleźli się w pozycji Sobańskiego, np. Władysława Handy, Władysława Dziubka¹², Jana Balcarczyka. Wyjaśnił również rzeczywistą przynależność organizacyjną Dusików i Jedlińskich¹³. Oprócz tego autor opisał kwestie struktury organizacyjnej oddziału, uzbrojenia, opieki medycznej, duszpasterskiej, łączności, legalizacji, wywiadu, kontrwywiadu oraz podejmowanych akcji zbrojnych, m.in. walkę w domu Zdrowaków, w której poległ plut. AK Stanisław Furdyna „Śmiech” (s. 142–148).

W związku z faktem, iż zadaniem oddziału, oprócz walki zbrojnej i sabotażowo-dywersyjnej, było również utrzymywanie kontaktów z konspiracją obozową (wymiana poczty, organizowanie ucieczek np. poprzez dostarczanie mundurów niemieckich, udzielanie pomocy uciekinierom), szczególnie ciekawa jest, podnoszona przez autora, kwestia drobiazgowego planowania i organizowania ucieczek przez „Danutę”, z których każda zakończyła się powodzeniem. Jak wskazywał autor, ucieczki, których nie planował „Danuta”, kończyły się często niepowodzeniem, np. „Danuta” miał inną koncepcję zorganizowania ucieczki kierownictwa obozowej konspiracji niż zrealizowana przez Konstantego Jagiełłę w dniu 27 października 1944 r. Na uwagę zasługują podrozdziały *Punkt przejmowania „pasiatych”* i *Szlak Babinicza* (s. 85–92) opisujące m.in. miejsce, sposób i hasła obowiązujące przy odbieraniu uciekinierów, trasy, sposób i osoby biorące udział w dostarczaniu byłych więźniów oraz broni i korespondencji do oddziału AK „Garbnik”¹⁴.

¹² Ukrywał się tam m.in. Tomasz Sobański po śmierci Jagiełły.

¹³ Lektura publikacji Sobańskiego (*Ucieczki oświęcimskie...*) może prowadzić do wniosku, że rodziny Jedlińskich i Dusików były związane organizacyjnie z PPS. Autor recenzowanej publikacji stara się dokładnie przedstawić współpracę i przynależność członków ww. rodzin do AK czy Batalionów Chłopskich (BCh).

¹⁴ Oddział Partyzancki „Beskid Zachodni” (od 1944 r. pod nazwą „Garbnik”), dowodzony przez por. Czesława Świąteckiego „Surmę”, operował na terenie Obwodu AK Żywiec. Został utworzony w 1943 r. na bazie istniejących od 1942 r. grup partyzanckich. Następnie stanowił oddział rozpoznawczy 21 DP AK z Inspektoratu AK Bielsko. W 1944 r. liczył 140 osób. W jego szeregach walczyli również uciekinierzy z KL Auschwitz, m.in.: Józef Barcikowski

Kolejną ciekawostką jest informacja o przekazaniu przez oddział „Sosienki” materiału wybuchowego, który został wykorzystany podczas buntu Sonderkommando w Birkenau (s. 138–139).

Nadto autor w szerszym kontekście opisał działania osób z przyobozowego ruchu oporu. Oprócz postaci znanych czytelnikom z książki Sobańskiego, m.in. Zofii Zdrowak „Jadźki”, Stanisława Furdyny „Śmiecha”, cichociemnego Stefana Jasińskiego „Urbana”, Konstantego Jagiełły „Kostka” czy Mariana Szayera „Mariana”, autor przedstawił również sylwetki wielu osób nieznanymi dotąd, np. Bronisławy Dłuciak „Dzidki” czy Wandy Kondal „Igi”. Ciekawe w szczególności są zapisy publikacji dotyczące zadań wykonywanych przez „Kostka” w ramach oddziału „Danuty”, w tym jego udział w odbieraniu więźniów czy „szlaku Babinicza”, bowiem jak się wydaje, ten fragment jego działalności był dotychczas bliżej nieznanym większemu gronu czytelników. Nadto autor stara się przybliżyć działania podejmowane przez „Urbana” w celu uwolnienia więźniów KL *Auschwitz* (s. 181–187).

Trzeci rozdział *W konfrontacji z Bezpieką* (s. 207–240) przedstawia działania komunistycznego aparatu represji wobec żołnierzy oddziału, w tym poprzez sieć agenturalną, oraz kontynuację walki zbrojnej żołnierzy AK, tym razem przeciw sowieckiemu okupantowi. W szczególności warte uwagi czytelnika są informacje przedstawiające antykomunistyczne działania, podejmowane w ramach oddziałów partyzanckich AK, NOW i NSZ, m.in. przez byłych więźniów KL *Auschwitz*: Antoniego Wykręta „Kirgiza” czy Mariana Mydlarza „Krzywonośa”, które do tej pory nie były przedstawiane. Ciekawy jest również wątek antykomunistycznych działań członków przyobozowej konspiracji w ramach oddziałów NSZ podległych kpt. Henrykowi Flame „Bartkowi” – oddziałów Antoniego Bieguna „Sztubaka”, Zdzisława Krausa „Andrusa” i Ludwika Byrskiego „Żbika”.

Rozdział *Nowa komunistyczna prawda* (s. 241–291) opisuje propagandowe działania podjęte przez system komunistyczny mające na celu „wyługowanie” zasług AK w zakresie pomocy niesionej więźniom *Auschwitz*. Autor ciekawie zestawiał, na przykładzie różnych publikacji, przypisywanie sobie zasług należnych oddziałowi „Danuty” przez autorów związanych z BCH, Armią Ludową czy PPS oraz przedstawił, na przykładzie przytoczonych relacji, rzeczywisty przebieg zdarzeń, wskazując przemilczane fakty. Autor odniósł się m.in. do przynależności organizacyjnej Mariana Mydlarza „Krzywonośa” czy rodziny Jedlińskich, niesłusznie umiejscowionej jako

„Chiromanta”, Wincenty Ciesielczuk „Świerk”, Wacław Maliszewski „Miś”, Gerard Witkowski „Eryka”, H. Woźniak, zob. *Z kart historii Żywca i Żywiecczyny*, http://www.zywiecczyna.pl/stat.php?page=historia_text (dostęp 3 XII 2016); J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985, s. 149–151. W recenzowanej książce autor, opisując współpracę „Garbnika” i „Sosienek”, wskazywał m.in. na różnicę w ich działaniu wynikającą m.in. ze specyfiki terenu, na którym działali (s. 188–189).

PPS w publikacji Sobańskiego *Ucieczki oświęcimskie*¹⁵. Przedstawił również polemikę z tezami Edwarda Hałonia wskazanymi w publikacji *W cieniu Auschwitz*. W dalszej części rozdziału opisał „promocję”, jakiej doznała wersja o pomocy, jakiej udzielała więźniom przede wszystkim PPS¹⁶ i budowanie legendy „ostoi ruchu socjalistycznego i ludowego” przez byłych więźniów KL Auschwitz i przedstawicieli nowej władzy: Józefa Cyrankiewicza i Lucjana Motykę, a także Tomasza Sobańskiego. W kolejnej części publikacji zawarto wiele informacji co do działań i przynależności organizacyjnej Konstantego Jagiełły „Kostka”, pytań dotyczących działalności Józefa Cyrankiewicza czy kwestii podejścia do historii ruchu oporu prezentowanej przez Tomasza Sobańskiego.

Niewątpliwą zaletą publikacji są: *Słownik biograficzny oraz indeks partyzantów oddziału „Sosienki”* (s. 307–350) i *Słownik biograficzny oraz indeks partyzantów–więźniów KL Auschwitz z oddziałów „Sosienki” i „Garbnik”* (s. 351–359). Przedstawiono w nich, częstokroć po raz pierwszy, krótkie biogramy 102 żołnierzy AK.

¹⁵ Opisując swoje zadania, Tomasz Sobański pomijał w ogóle, że korzystał ze struktur AK. Wskazywał m.in.: „powrót na teren podoświęcimski, aby zorganizować następne ucieczki, wykorzystując znajomość obozowych stosunków [...] obecność zorganizowanej bojówki niemal u bram Oświęcimia oznaczała, że następni którym organizacja każe wyjść za druty, znajdą pomoc i schronienie w domu Niklów w Skidzinie, u Dusików i Jedlińskich w Łękach, Chmielników w Bielanach”. W innym miejscu Sobański napisał, że po ucieczce z samochodu SS Antoni Wykręt „Kirgiz”: „dotarł szczęśliwie do zagrody Niklów, swoich dawnych znajomych. Nikłowa, nazywana [była] przez bojówkarzy «Mamą», zob. T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 86, 182. Z drugiej strony Sobański był niekonsekwentny, bowiem opisując wspólną ucieczkę sześciu więźniów w dniu 28 IX 1944 r.: Tadeusza Donimirskiego (nr 2033), Wacława Maliszewskiego (nr 59195), Jana Prajznera (nr 14046), Alfonsa Szumińskiego (nr 23483), Leonarda Zawadzkiego (nr 13390) i Tadeusza Żaboklickiego (nr 21668), którzy wykonali ją w porozumieniu z oddziałem AK „Sosienki”, wskazał, że brali w niej udział Marian Mydlarz „Krzywonos”, a kwatery dla uciekinierów przygotowano w domu Jedlińskich, zob. T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 165–166, 170, 172. W kolejnym opisie dotyczącym ucieczki Mariana Szayera i Stanisława Zyguły Sobański wskazał, że osobiście brał udział w przejęciu więźniów wraz z żołnierzami AK „Sosienki”: Stanisławem Furdyną „Śmiechem”, Antonim Wykrętem „Kirgizem”, Edwardem Padkowskim i Wincentym Ciesielczukiem. Wspominał: „mnie właśnie polecił dowódca podoświęcimskiej bojówki PPS, Konstanty Jagiełło, pomóc w odbiciu więźniów”, zob. T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 177. Jest to informacja co najmniej zastanawiająca, bowiem w sytuacji, gdy odbicie przygotowywał oddział AK, a Jagiełło nie był według Sobańskiego jego członkiem, nie wskazywał na jakiegokolwiek ustalenia w tym zakresie z AK, a jedynie wystarczające było „polecenie wzięcia udziału”. Analiza tego fragmentu zdaje się wskazywać, że jedynym logicznym wytłumaczeniem było, iż Sobański i Jagiełło byli wówczas członkami oddziału AK lub z nim współpracowali. Należy przy tym zauważyć, że według wspomnień Edwarda Padkowskiego, przytoczonych na s. 133 i 260 recenzowanej publikacji, Sobański, będąc żołnierzem AK „Sosienki”, nie brał udziału w tej akcji.

¹⁶ Tomasz Sobański wskazywał, że Adam Rysiewicz „Teodor” był dowódcą oddziału PPS i sekretarzem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Krakowie, zaś Edward Hałoń był członkiem konspiracji i pomagał „Teodorowi” od lata 1942 r., zob. T. Sobański, *Ucieczki...*, s. 52–53.

W aneksie (s. 363–377) wskazano, niezależnie od licznych fotografii zawartych w tekście publikacji, fotografie kilkunastu dokumentów (wniosków awansowych, legitymacji i rozkazów).

Bibliografia (s. 381–394) wskazuje, że autor oparł publikację na szerokiej kwerendzie zasobów archiwalnych, zarówno państwowych, jak i prywatnych (26 instytucji i osób), a także publikacjach wspomnieniowych oraz opracowaniach.

Jedynym minusem pozycji jest brak indeksu nazwisk i pseudonimów osób występujących w książce, co uniemożliwia szybkie znalezienie zapisów dotyczących poszukiwanej osoby.

Reasumując powyższe rozważania, należy podnieść, że opracowanie Marcina Dziubka zasługuje na miano rzeczowej i niewątpliwie poszerzy wiedzę czytelnika o działalności i losach żołnierzy oraz współpracowników oddziału, tym bardziej że kumuluje w jednym miejscu najczęściej rozproszone dotychczas informacje oraz przedstawia czytelnikowi nieznane dotąd fakty. Co więcej, jest cenną pozycją przedstawiającą nieznane dotąd fakty z działania oddziału AK „Sosienki” dowodzonego przez por. Jana Wawrzyczka „Danutę”, ich wkład w pomoc więźniom przebywającym za drutami KL *Auschwitz-Birkenau* oraz losy „powojenne” partyzantów. Nadto autor stara się wyjaśnić i prostuje wiele błędnych informacji funkcjonujących w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Niewątpliwą zaletą pozycji jest jej oparcie na bardzo szerokiej literaturze przedmiotu, w tym wielu niezwykle interesujących z punktu widzenia czytelnika, bowiem dotąd nieznanych, wspomnień i relacji uzupełniających opisywaną tematykę. Wydaje się, że przyświecający autorowi cel w postaci dążenia do prawdy, przez wiele lat przedstawianej ogólnikowo, a czasem wręcz przemilczanej oraz oddania hołdu żołnierzom oddziału AK „Sosienki”, został rzetelnie zrealizowany.

Bartłomiej Szyprowski